№ 59 Dąbrowa Górnicza Niedziela 11 Marca 1917 r. Rok III.

Prenumerata: w Dąbrowie miesięcznie 2 K 50, z odnoszeniem do domu 3 Kor. W okupacyi austryackiej w Austryi z przes. poczt. 3 Kor. W okupacyi niemieckiej 3 Kor. 30 h.

Cena za egzemplarz: w Dąbrowie 8 groszy w kraju 10 groszy.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń Nadesłane za wiersz drobnego pisma przed tekstem 90 hal. Reklamy bezpośrednio po tekście a przed ogłoszeniami 1 kor. Zwyczajne za wiersz sześciołamowy po 20 hal. Nekrologi za wiersz po 60 hal. Za wiersz tekstowy 2 kor. Drobne po 6 hal. od wyrazu.

Redakcya: ul. Króla Jana Sobieskiego № 2. otwarta od 11 rano do 7 wiecz. Administracya: ul. Króla Jana Sobieskiego otwarta od 7 rano do 7 wiecz. Rękopisów Redakcya nie zwraca.—Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

FILIE: w BĘDZINIE, Nowy Rynek, Cukiernia W-go Czerwińskiego. w SOSNOWCU, ul. 3. Maja 14. w ZAWIERCIU, ul. 3 Maja 11. Sprzedaż pojedyńczych egzemplarzy wszędzie, gdzie znajduje się wywieszka: „Gazeta Polska tu do nabycia".

IX posiedzenie Rady Stanu.

Komunikat XII.

W dniu 5 marca 1917 r. o godz. 4 popołudniu odbyło się dziewiąte posiedzenie Rady Stanu pod przewodnictwem Vice-Marszałka w obecności 21 Członków Rady Stanu, obu komisarzy i 2-ch zastępców.

Przedewszystkiem wysłuchano i przyjęto do wiadomości sprawozdanie

z Wydziału Wykonawczego

w referacie Vice-Marszałka Pomorskiego. Wydział Wykonawczy w ciągu okresu sprawozdawczego, a mianowicie od 23-go lutego do 2-go marca odbył trzy posiedzenia, załatwiając wiele spraw bieżących; między niemi: 1) zaakceptował memoryał w kwestyi cenzury, opracowany przez Departament Spraw Politycznych dla przedstawienia go władzom okupacyjnym; 2) interweniował w kwestyi wstrzymania wysyłki dzienników warszawskich do okupacyi austryackiej; 3) postanowił uregulować sprawę dopuszczenia działalności poza krajowych Towarzystw asekuracyjnych na terenie Królestwa Polskiego, przekazując zbadanie i opracowanie tej sprawy p. Grendyszyńskiemu; 4) zgodził się na utrzymanie na r. 1917 10 proc. dodatku do normalnych stawek T-wa Wzajemnego Ubezpieczenia budowli od ognia (tak, jak to już było w 1916 r.) i postanowił odpowiedni memoryał przedstawić władzom okupacyjnym. Dodatek ten jest konieczny wobec tego, że kapitał rezerwowy T-wa został przez władze rosyjskie wywieziony do Rosyi; 5) prośbę T-wa Kredytowego Miejskiego, co do zmiany statutu polecił rozpatrzyć Departamentowi Sprawiedliwości; 6) przekazał Departamentowi Skarbu do zaopiniowania projekt opłacania podatku kuponami od rosyjskich papierów publicznych, wypłacanych za rekwizycye; 7) przyjął rotę przyrzeczenia dla urzędników T. Rady Stanu.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z Wydziału Wykonawczego, Vice-Marszałek zakomunikował listę osób, zaproszonych przez Wydział Wykonawczy z poza Rady Stanu

do Rad Departamentowych.

Zaproszeni zostali:

Do Rady Departamentu Skarbu: pp. A. Bieliński, P. Jaruszkiewicz, K. Kasperski, I. Kernbaum, E. Korwin Szymanowski, A. Kostanecki, K. Olszowski, Ed. Strassburger, Ant. Wieniawski.

Do Rady Departamentu Spraw Politycznych: pp. Br. Dembiński, M. Handelsman, W. Kamieniecki, I. Kucharzewski, S. Rundstein, E. ks. Sapieha, I. Siemiński, I. Targowski i M. Zbrowski.

Do Rady Departamentu Spraw Wewnętrzych: pp. A. Bieliński, Z. Brudziński, Wł. ks. Czetwertyński (junior), L. Krzywicki, T. Nocznicki, A. hr. Ronikier, Br. Sobolewski, St. Staniszewski i L. Zieliński.

Do Rady Gospodarstwa Społecznego: pp. H. Grohman, I. Heurich, Kaz. Olszowski, Ant. Wieniawski.

Do Rady Departamentu Sprawiedliwości. Prócz zaproszonych poprzednio 5 członków pp.: L. Ręczlerski, W. Salkowski, Br. Sobolewski.

Do Rady Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: pp. I. Arlitewicz, rektor Z. Brudziński, W. Górski, R. Kempner, dr. St. Kopczyński, J. Mączewski. B. Nawroczyński, Z. Nowicki, rektor St. Patschke, I. Plewiński, Wł. Radwan, L. Rudzki, P. Sosnowski, Wł. Wójcicki.

W dalszym ciągu porządku dziennego T. Rada Stanu przystąpiła

do wyboru vice-dyrektora

Departamentu Spraw Politycznych. Na stanowisko to wybrany został prof. Kamieniecki.

W dalszym ciągu zebranie przyjęło do wiadomości, że w dniu 25 lutego była u Generał Gubernatora Delegacya w sprawie rekwizycyi metali w fabrykach łódzkich, oraz rekwizycyi rolnych. Generał Gubernator przyjął Deputacyę przychylnie.

Następnie wysłuchano

sprawozdania Komisyi Wojskowej

w referacie brygadjera Piłsudskiego, który podkreślił, że prace przygotowawcze Komisyi są już skończone, a projekt organizacyi werbunku złożony władzom okupacyjnym.

Przyjęto przedstawione przez Dyryktora Sprawiedliwości: 1)

Przepisy Tymczasowe o Urządzeniu Sądownictwa

w Królestwie Polskiem, składające się z 4 iu artykułów: 1) przepisy ogólne, 2) sądy pokoju, 3) sądy okręgowe, 4) sędziowie śledczy, 5) sądy apelacyjne, 6) sądy najwyższe, 7) urzędy pomocnicze, 8) urząd publiczny, 9) zarząd więzień, 10) stan służby, 11) język sądowy, 13) przepisy przechodnie. Wszystko w 40 §§.

2) Uwagi, wyjaśniające do organizacyi sądowej.

3) Przepisy tymczasowe o właściwości sądów w Królestwie Polskiem, w 10 §§, wreszcie:

4) Przepisy tymczasowe o stosunku wzajemnym władz i urzędów Królewsko-Polskich i okupacyjnych w sprawach wymiaru sprawiedliwości w trzech paragrafach.

Przyjęto również do wiadomości, że w Departamencie sprawiedliwości opracowuje się projekt procedury cywilnej i karnej i prace te są już dość daleko posunięte.

Na wniosek Dyrektora

Departamentu Gospodarstwa Społecznego

uchwalono:

„W sprawie aprowizacyi ludności Królestwa Polskiego, będącej dzisiaj jednem z najważniejszej zadań administracyi krajowej porozumieć się z władzami okupacyjnemi Cesarsko-Niemieckiemi i C. K. Austro-Węgierskiemi, za pośrednictwem Departamentu Gospodarstwa Społecznego."

Zatwierdzono projekt

Regulaminu Komisyi Sejmowo-Konstytucyjnej

w 14 §§, zreferowany przez ks. Infułata Przeździeckiego.

Wreszcie Sekretarz T. R. S. odczytał 35 adresów nadesłanych przez rozmaite instytucye i osoby. Zgromadzenie rzeźników miasta Piotrkowa jednocześnie z adresem nadesłało na Skarb Polski rb. 100 i kor. 1150.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Vice-Marszałek zamknął posiedzenie.

Rada Stanu a Legiony.

Rada Stanu wysłała

do Komendy Legionów

Polskich pod datą 1 marca następujące pismo:

. Tymczasowa Rada Stanu z głębokiem uczuciem radości przyjęła adres Komendy Legionów Polskich. Szczęśliwi jesteśmy, że bohaterskie pułki Legionów, pod naszą przechodzą opiekę, staną się kadrami narodowego wojska. Hojna ofiara młodego życia w walce ze śmiertelnym wrogiem składana—bojowników o wolność krwawy obowiązek, od zarania wojny tak chwalebnie spełniany—nową dla naszego życia przygotowały epokę.

Odtąd władza państwowa polska stać będzie za polskim żołnierzem, na którym spocznie szczytny obowiązek obrony i utrwalenia granicy wolnej Ojczyzny.

W zespoleniu wszystkich sił młodego państwa polskiego dla twórczej pracy wojskowej, w oparciu się na dotychczasowych tradycyach wojennych Legionów Polskich, Tymczasowa Rada Stanu widzi niewzruszoną rękojmię bytu i rozwoju polskiej armii narodowej.

Marszałek koronny *W. Niemojowski* mp.
Sekretarz Rady Stanu: *Artur Śliwiński* mp.

Departament Wojskowy

N. K. N. otrzymał następujące pismo:

Tymczasowa Rada Stanu z głębokiem uznaniem przyjęła adres Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego, wyrażający poddanie się pierwszej Władzy Państwowej, Polskiej i witający jej powstanie.

W nadziei, że w najbliższym czasie bohaterskie Legiony Polskie przekształcą się w armię—żywimy głęboką wiarę, że państwo polskie swojemu wojsku warunki pełnego rozwoju zapewni, a dla chwały i blasku oręża polskiego najwyższe poniesie ofiary.

Marszałek koronny *W. Niemojowski* m. p. Sekretarz Rady Stanu *Artur Śliwiński* m. p.

O wpływ społeczeństwa na szkolnictwo początkowe.

Lublin 5 marca.

Rada miejska na ostatniem posiedzeniu uchwaliła następujący memoryał

do generalnego gubernatorstwa:

„Konieczność udziału miejscowego społeczeństwa w sprawach zarządzania szkolnictwem jest już dziś powszechnie zrozumiałą. Wszędzie też rząd państwowy pozostawia, przynajmniej w zakresie szkolnictwa, szeroką kompetencyę gminom miejskim i wiejskim. Jeżeli nawet

stałe władze państwowe

uznają za konieczne powołanie czynników miejscowych do współdziałania w pracy, wychowania młodego pokolenia— w przekonaniu, że tylko wtedy praca ta może być istotnie owocną. — to nie ulega wątpliwości, że

władze tymczasowe,

choć ożywione najlepszemi chęciami, nie mogą wskutek nieznajomości miejscowych warunków często ustrzedz się od popełnienia rozmaitych błędów i marnowania najszlachetniejszych wysiłków.

Społeczeństwo polskie

przez długie lata rządów rosyjskich odsunięte zupełnie od pracy oświatowej, z przerażeniem patrzyło na wzrastający w kraju analfabetyzm, podejmując z nim rozpaczliwą nieraz walkę, prześladowaną przez władze rosyjskie. Z życzliwością też powitało pracę podjętą przez c. i k.. Władze okupacyjne nad zorganizowaniem szkolnictwa początkowego, aczkolwiek nie zapewniono czynnikom miejscowym należytego wpływu.

Stan przejściowy

wywołany brakiem decyzyi w sprawie polskiej mógł być wytłomaczeniem tej pewnej nieufności c. i k. władz okupacyjnych do miejscowego społeczeństwa. Jednak akt 5-go listopada 1916 roku, powołanie do pracy nad jego realizowaniem Tymczasowej Rady Stanu, położyły

kres przejściowej sytuacyi,

wskazały i narodowi polskiemu nowe drogi rozwoju.

Wobec powyższego, Rada m. Lublina w przeświadczeniu, że gotowość jej przejęcia od władz okupacyjnych obowiązków kierowania sprawami szkolnictwa będzie życzliwie przyjęta, upraszą c. i k. Jenerelne Gubernatorstwo o

poczynienie starań u Naczelnej Władzy

Wojskowej o zmianę § 6 Rozporządzenia Naczelnego Wodza Armii z dn. 18 sierpnia 1916 roku, dotyczącego ordynacyi miejskiej dla miast Kielc, Lublina, Piotrkowa i Radomia w myśl naszych życzeń."

Kopię tego memoryału

wysłano Radzie Stanu.

Jako charakterystyczny moment podnieść trzeba, że jeden z radnych z lewicy socyalistycznej głosował przeciw wysłaniu, a dwaj radni z tej samej grupki wstrzymali się od głosowań. Wszyscy trzej należą do znanej grupki twierdzącej, że „nic robotnikowi po burżujskiej Polsce".

Z Komisyi Sejmowo-Konstytucyjnej.

W dniu 27 lutego r. b. odbyło się pod przewodnictwem Marszałka Koronnego Niemojowskiego pierwsze plenarne posiedzenie

Komisyi Sejmowo-Konstytucyjnej

Rady Stanu, w którem wzięli udział z pośród członków Rady Stanu panowie: Bukowiecki, Dziewulski, Górski, Grendyszyński, Kunowski, Kaczorowski, Łempicki, Łuniewski, Maj, ks. Przeździecki i Studnicki, z członków komisyi z poza Rady Stanu zaś panowie: Błyskosz, Buzek, Cybichowski, ks. Chełmicki, książe Lubomirski, Maliniak, Nocznicki, Ochimowski, Parczewski, Sie-

mieński i Zbrowski oraz komisarze władz okupacyjnych.

Posiedzenie otworzył Marszałek, witając przybyłych, oraz wskazując niezmiernie

doniosłe zadanie prac Komisyi

Sejmowo-Konstytucyjnej, która powinna opracować nietylko ustawy konstytucyjne państwa polskiego, ale także ustawę sejmową wraz z ordynacyą wyborczą.

Zastępca przewodniczącego, ks. infułat Przeździecki skreślił

przebieg spraw przygotowawczych,

poprzedzających pierwsze posiedzenie Komisyi, i przedstawił projekt regulaminu Komisyi, który po ożywionej dyskusyi z niektóremi zmianami przyjęto.

W dalszym ciągu posiedzenia uskuteczniono wybory uzupełniające do

prezydyum Komisyi,

które składa się z sześciu członków, mianowicie z Marszałka Koronnego przewodniczącego, z ks. Przeździeckiego zastępcy, z dziekana prof. Buzka ze Lwowa, jako głównego referenta, z mec. Dziewulskiego, jako sekretarza, z ks. Lubomirskiego i dziekana prof. Parczewskiego.

Na wniosek referenta głównego, Buzka, uchwalono po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos członkowie Komisyi: Studnicki, Ochimowski, Parczewski, Cybichowski i ks. Lubomirski, powierzyć

opracowanie projektu przyszłej konstytucyi

dwom podkomisyom, z których pierwsza — sejmowa — ma opracować ustępy konstytucyi o składzie sejmu, o czynnem i biernem prawie wyborczem, o prerogatywach poselskich, o naczelnych zasadach regulaminu obrad sejmu, podczas, gdy druga — konstytucyjna — opracuje wszelkie inne działy konstytucyi, a więc prerogatywy monarsze, ustrój władzy wykonawczej sądowej i t.d. Wypracowany przez podkomisyę sejmową projekt będzie przedłożony pod uchwały komisyi, a następnie Rady Stanu, gdy zaś w ten sposób

zasady naczelne sejmu

i prawa wyborcze będą ustalone, podkomisya sejmowa opracuje następnie projekt ordynacyi wyborczej, projekt regulaminu obrad sejmu i t. d. Członkom komisyi pozostawiono do wyboru zapisanie się do jednej z obu podkomisyi. Na tej podstawie

w skład podkomisyi sejmowej

wchodzą: pp. Diamand, Dziewulski, Górski, Kaczorowski, Kutrzeba, ks. Lubomirski, Łuniewski, Maj, Nocznicki, hr. Rostworowski i Siemieński;

w skład zaś podkomisyi konstytucyjnej

pp.: ks. Chełmicki, Cybichowski, Grendyszyński, Konic, Kunowski, Maliniak, Ochimowski, Parczewski, prof. hr. Rostworowski, Studnicki i Zbrowski. Marszałek Koronny, ks. Przeździecki i prof. Buzek są z urzędu członkami podkomisyi.

Po dyskusyi polskiej w Sejmie pruskim.

Prof. Jastrow o „wykolejeniach" posła Korfantego i ministra Löbella.

Znana czytelnikom naszym z telegramów mowa posła Korfantego i szorstka odpowiedź min. Löbella wywołały w pewnych kołach politycznych tak polskich jak niemieckich uczucie.. niesmaku, któremu między innymi daje też wyraz, znany berliński uczony prof. Jastrow, w artykule zamieszczonym w „Polnische Blaetter", poddając rzeczowej krytyce i wykazując źródło retorycznych wykolejeń, jakich dopuścili się i poseł i minister.

A źródłem tem jest ujawnione na wspomnianem posiedzeniu sejmu pruskiego

obustronne niedocenianie faktu

„zaistnienia" niezawisłego państwa polskiego, i skutków jaki fakt ten na pruską politykę wobec Polaków zaboru pruskiego, bez względu na to, czy ktoś sobie tego życzy czy nie, wywrzeć m u s i. Jakże jałową wobec ogłoszenia państwa polskiego jest dyskusya, czy najpierw Polacy złożyć mają deklaracyę swojej wobec państwa pruskiego lojalności, a potem dopiero zacznie rząd pruski „rozważać" i myśleć o zniesieniu ustaw wyjątkowych, czy też na odwrót, skoro z chwilą utworzenia przez cesarza niemieckiego państwa polskiego prześladowanie polskiego elementu w granicach jego własnego państwa psychologiczną staje się niemożliwością, uznaną dzisiaj chętnie czy niechętnie, ale przez wszystkie bez wyjątku partye i przez całe społeczeństwo niemieckie. Jeżeli zatem

zmiana polityki pruskiej wobec Polaków

z pod zaboru pruskiego nastąpić m u s i, i n n e j b o w i e m m o ż l i w o ś c i h i s t o r y c z n e j j u ż n i e m a, to pytanie czy zmiana ta ma nastąpić, straciło na znaczeniu, a przynajmniej nie powinno ono tak bardzo być piekącem, by rzecznik polski dla sprawy z góry na korzyść Polaków przesądzonej musiał trwonić tyle energii retorycznej i dobierać takich akcentów, jak za czasów, kiedy nikt marzyć nawet nie mógł o niepodległem państwie polskiem, o którem, rzecz dziwna, choćby mimochodem rzecznik ten wspomnieć nie uznał za stosowne.

Że ten drażniący ton reprezentanta mniejszości polskiej spowodował szorstką odprawę ze strony ministra Löbella jest może rzeczą naturalną, niemniej jednak świadczącą o niezbyt wielkich zdolnościach dyplomatycznych pruskiego męża stanu. Nic atoli bardziej z tej odpowiedzi

niedotknęło Polaków,

jak zdanie, w którem Löbell zwracając się do posłów polskich j e d n y m t c h e m n a z y w a i c h P r u s a k a m i i N i e m c a m i, zapominając, że ci „Prusacy i Niemcy" są pozatem może także...Polakami „Pan, panie Korfanty, i członkowie pańskiej frakcyi — woła Löbell — jesteście Prusakami i Niemcami i wszyscy walczymy za Niemcy, jak przypuszczam również i pan i pańscy ziomkowie". Na to

wykolejenie ministra

kładzie Jastrow szczególny nacisk i wykazuje niebezpieczeństwo, jakie wynika z tego rodzaju twierdzeń i apostrof. Prof. berliński zwraca uwagę na to, że pojęcie „Niemcy" użyte w znaczeniu prawno-państwowem oznacza obywateli lub poddanych państwa niemieckiego bez względu na ich narodowość. Może ono jednakże oznaczać również przynależność do narodowości niemieckiej i niemieckiej wspólnoty kulturalnej, natomiast jest wyraz

„Prusy lub Prusak"

pojęciem wyłącznie prawno-państwowem, nieoznaczającem ponadto jeszcze przynależności do jakiejś narodowości. Można wprawdzie, jak słusznie podkreśla Jastrow, żądać od Polaków, by uznali swoją przynależność do państwa pruskiego i niemieckiego, by więc byli „Niemcami" w znaczeniu wyłącznie prawno-państwowem, nie można atoli

zmiany kursu politycznego

wobec Polaków czynić zależną od ich przyznania się do narodowości niemieckiej. Jastrow zapewnia wprawdzie, że minister Löbell użył wyrażenia więcej w znaczeniu wyłącznie prawno-państwowem, ale jest zbyt uczciwy, by nie przyznał, że można go było również rozumieć inaczej, co najzupełniej tłumaczy wzburzenie w kołach polskich.

Niemniej niezręcznym, zdaniem prof. Jastrowa, był

protest Korfantego

przeciw nazywaniu Polaków „po polsku mówiącymi Prusakami". Skoro bowiem — konkluduje Jastrow — wyraz Prusy lub Prusak jedynie i wyłącznie ma znaczenie prawno-państwowe i identyczny jest z określeniem „obywatel lub poddany państwa pruskiego", to okrzyk Korfantego: „My jesteśmy Polakami, ale nie Prusakami po polsku mówiącymi" wywołać musiał wśród Niemców wrażenie, że Polacy w zaborze pruskim owej przynależności państwowej do państwa pruskiego nie uznają, że z tym pojęciem wogóle nic wspólnego mieć nie chcą, co również według Jastrowa tłumaczy odruch wzburzenia w sferach niemieckich.

Przy końcu swych wywodów podnosi prof. Jastrow, że gdyby obaj antagoniści nie byli stanęli na gruncie akademickich rozstrząsań,

co się ma stać w sprawie polskiej,

lecz oparli się na faktach, które wskazują kierunek, w jakim kwestya polska w zaborze pruskim nie odwołalnie poruszać się będzie, bo poruszać się musi dyskusyi podobnej byćby nie mogło.

Zwycięskie walki na froncie arcyks. Józefa.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI. WIEDEŃ 9 marca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Grupa wojsk gen. v. Mackensena: Bez zmiany.

Grupa wojsk gen. arcyks. Józefa: Między Uz a doliną Csobanyo zdobyły szturmem oddziały austryacko-węgierskich pułków przy pomocy oddziałów niemieckich silnie obwarowane wzgórze graniczne Magyaros. Nieprzyjaciel stracił w jeńcach 4 oficerów i 600 żołnierzy, prócz tego zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych i miotaczy min. Szczególna pochwała należy się 10 pułkowi honwedów. Na wschód od Gyines zniszczyliśmy rosyjskie stanowiska.

Grupa wojsk gen. ks. Leopolda bawarskiego: Bez zmiany.

NA FRONCIE WŁOSKIM i MACEDOŃSKIM nic godnego zanotowania.

v. Höfer.

KOMUNIKAT NIEMIECKI BERLIN 9 marca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Na zachód od Wytschate wdarły się nasze oddziały szturmujące do pozycyi angielskich i powróciły z 37 jeńcami, dwoma karabinami maszynowymi i jednym miotaczem min. W okolicy Sommy zabraliśmy przy potyczkach oddziałów wywiadowczych 15 Anglików do niewoli. W Champanii atakowali Francuzi pozycye na południe od Ripont, którąśmy od nich 15 lutego zdobyli. Udało im się wedrzeć w kilku miejscach na wzgórzu 185 i w Champanii do naszych stanowisk. Na reszcie frontu zostali wszędzie odparci. Przeciwatakiem odzyskaliśmy znowu dominujące wzgórze 185. Głębiej biegnący okop zajmują jeszcze nieprzyjaciele. Odparliśmy francuski atak na stok wzgórza 204. Nasza działalność koło lasu Avocourt przyniosła nam bez strat z naszej strony 6 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

W lutym straciliśmy 24 samolotów, a nieprzyjaciele stracili na zachodzie, wschodzie i na Bałkanach 91 samolotów, z których 37 jest w naszym ręku a 49 po przeciwnej linii spadło, co z naszej strony obserwatorzy stwierdzili. 5 samolotów zostało zmuszonych do wylądowania.

v. Ludendorff.

Wojna światowa.

Francuskie warunki pokoju.

BERNO. (TBK). Na czwartkowem zgromadzeniu narodowem w Sorbonie, oświadczył Dechanel, że dla Francyi i Europy tak długo nie będzie spokój zapewniony, jak długo niemiecka armia tak blizko stoi stolicy Francyi i jak długo ma dostęp do dróg któremi już tyle razy najeżdżała Francyę.

Historyk Lavisse wymienił jako francuski warunki pokoju zwrot Alzacyi i Lotaryngii przez Niemcy, przywrócenie wolności Belgii, Serbii i Rumunii, przeprowadzenie prawa niezależności uciśnionych narodów, bo tylko pod tymi warunkami pokój będzie trwały. Niemcy jednak nie zgodzą się na te warunki, jak długo nie zostaną do tego zmuszone.

Minister oświaty Viviani oświadczył w imieniu rządu solidarność z zapatrywaniami mówcy.

Raport ambasadora chińskiego.

BERLIN. (TBK). „Lokalanzeiger" ogłasza raport chińskiego ambasadora w Berlinie, do rządu pekingskiego. Omawia on w nim dokładnie stosunki militarne, morskie i gospodarcze Niemiec. Można się spodziewać, że informacye te, czerpana z bardzo wiarygodnych źródeł, nie pozostaną bez wpływu na rząd w Pekingu i że w połączeniu ze staraniami tamtejszego niemieckiego ambasadora, przyczynią się znacznie do utrzymania neutralnności Chin.

Stanowisko Irlandczyków.

LONDYN. (TBK). Irlandzka partya ogłosiła swoje stanowisko wobec Anglii. Mianowicie będzie dalej dokładała wszelkich starań, by przyczynić się do szybkiego a korzystnego zakończenia wojny, czuje się jednak zobowiązaną wszelkimi środkami zwalczać rząd.

Wilson chory.

WASZYNGTON. (Reuter). Prezydent Wilson zasłabł obłożnie.

Dwie trzecie rozstrzyga.

WASZYNGTON. (Reuter). Senat uchwalił 76 głosami przeciw 3, że dwie trzecie większości może zamknąć dyskusyę.

Czy dojedzie?

BERNO. (TBK). Jak donosi „Neue Zuer. Ztg." opuszcza dziś pierwszy uzbrojony parowiec amerykański z ładunkiem amunicyi, Boston i zdąża do Liverpoolu.

Dziesięciomilionowy ładunek rosyjski zatonął.

CHRYSTYANIA. (TBK). Wielki transportowiec rosyjski, który stał na kotwicy w zatoce Kola, został porwany przez szalejący orkan na pełne morze i zatonął z ładunkiem. Wartość ładunku wynosi 10 milionów rubli. Załogę uratowano.

Zatopiony transportowiec włoski.

BERLIN. (Urzędowo). 15 lutego zatonął wskutek burzy na morzu Śródziemnym okręt włoski. Na pokładzie znajdowali się jeden generał, trzej pułkownicy, dwaj majorzy i 1000 żołnierzy. Wszyscy zatonęli.

Storpedowany okręt holenderski.

ROTTERDAM. (TBK). Słychać tu pogłoski, że parowiec holenderski „Ystroom" został storpadowany w drodze z Amsterdamu do Londynu.

Holenderski parowiec „Zenkelsjik" z ładunkiem rządowym, ugrzązł na mieliźnie koło Halifaxu w drodze z New Yorku do Rotterdamu.

Zatopione okręty.

BERLIN. (Urzędowo). Na morzu Śródziemnem zatopiliśmy dziewięć parowców trzy żaglowce o łącznej pojemności 32.000 ton.

Bombardowanie Sulimy z powietrza.

BERLIN. (Urzędowo). Niemieckie hydroplany obrzuciły 6 bm. bombami port i pozycye rosyjskie obok Sulimy. Zauważono dobry skutek. Wszystkie samoloty powróciły nienaruszone, mimo ostrzeliwania przez nieprzyjaciela.

Co dzień niesie?

Dwaj patryoci.

„Miała matka trzech synów, dwóch starszych było w domu a trzeci co był — głupi wstąpił do Legionu“.

— — — — — — — —

Dwaj co zostali w domu, szeptają pokryjomu: dajmy pokój facecyi, wejdźmy do endecyi.

Endecy pasywiści bezpiecznie grzeją łydki, niech głupi legioniści biorą się do bitki.

My Polskę będziem tworzyć w kawiarni za stolikiem, zamiast się w boju srożyć lub zostać umrzykiem.

Lepiej nam przy matuli, czyściutko i w koszuli niźli, dziurawym latać i z wszami się bratać.

Niech legun swą zasługą szczycić się tam nie sili, powiemy niezadługo Polskęśmy zrobili.

W. Mar.

Kronika.

Kalendarzyk. Dziś Sobota 40-tu męcz., Wiktora M.

Niedziela Konstantego W., Herakliusza.
Poniedziałek Grzegorza Wielk. P.W.D.K.
Wschód słońca 7.30.—Zachód 5.52.

Zjazd biskupów w Warszawie rozpocznie się w dniu dzisiejszym. Program obrad zapowiada omówienie wielu spraw bieżących, związanych z administracyą kościelną władz duchownych i z obchodem 100-lecia archidyecezyi warszawskiej oraz z akcyą odbudowy kościołów.

Uwolnienie internowanych Królewiaków. W sprawie tej, o której już pisaliśmy, nadsyła nam wiedeńskie Biuro prasowe N. K. N. następujące szczegóły:

Na skutek podania do Cesarzowej Zyty wniesionego przez Sekcyę pomocy dla internowanych Królewiaków Ligi Kobiet N. K. N.-u otrzymała Sekcya ta z ministerstwa spraw wewnętrznych powiadomienie, że c. i k. Naczelne Dowództwo Armii z Najwyższego rozkazu zarządziło reskryptem z 31 stycznia br. uwolnienie wszystkich w Monarchii internowanych osób cywilnych, które pochodzą z terytoryum c. i k. generalnego gubernatorstwa w Lublinie. Z pod zarządzenia tego wyjęci są tylko Rosyanie (prawosławni) i politycznie podejrzani.

Podobna akcya została wdrożona też co do poddanych polskich, którzy pochodzą z terytoryum cesarsko-niemieckiego gubernatorstwa w Warszawie.

Krajowa loterya klasyczna. Kolektorzy i kolektorki otrzymali już z Zarządu loteryi, losy klasy II-ej do wymiany losów niewylosowanych w pierwszem ciągnieniu.

Gracze powinni swoje losy pierwszej klasy wymienić na losy klasy drugiej do 10 marca, po tym bowiem terminie kolektorzy mają prawo sprzedać pozostałe bilety nowym graczom.

Terminu tego przestrzegać trzeba tem więcej, że wskutek rozchwytania losów przed pierwszem ciągnieniem ceny losów w odsprzedaży idą w górę, a nowonabywcy przelicytowują się wzajemnie.

Ciągnienie klasy drugiej odbędzie się w dniu 15 i 16 marca w biurze loteryi. Główna wygrana w tej klasie wynosi 15.000 rb. stawka 45 rb.

Statystyka miast w Królestwie Polskiem będzie przeprowadzona przez Magistrat warszawski, na podstawie materyału informacyjnego, jaki uda się zebrać na podstawie kwestyonaryuszy specyalnych, rozsyłanych magistratom i gminom miejskim na terenie całego Królestwa Polskiego. Kwestyonaryusz ten zawiera pytania: 1) nazwa miasta, 2) gubernia, powiat i okupacya, 3) odległość od kolei w wiorstach, 4) liczba mieszkańców, 5) obszar powierzchni miasta (w morgach), 6) obszar terenów stanowiących własność miasta, rządu, oraz gruntów stanowiących własność instytucyi różnego rodzaju (fundacye).

W odpowiedziach, dotyczących obszaru, kwestyonaryusz obejmuje pytania co do gruntów, zajętych przez place, ogrody i ulice w morgach polskich pod budynki, gruntów ornych, uprawianych i nieuprawianych, gruntów leśnych, pastwisk, łąk, wód bieżących i stojących, nieużytków, wreszcie gruntów z kopalniami i kamieniołomami. Dalej kwestyonaryusz uwzględnia grunta zajęte dla celów rolniczych, dla przemysłowych, oraz nieużytki. Dane rubryki dotyczą dochodowości gruntów oraz budowli mieszkalnych i gospodarczych.

Z Warszawy.

Obchód stulecia Archidyecezyi warszawskiej. Pierwszą uroczystością jubileuszową będzie uroczyste nabożeństwo w niedzielę dnia 11 bm. w kościele archikatedralno-metropolitalnym w Farze S-to Jańskiej.

Nabożeństwo to pod postacią sumy uroczystej celebrować będzie J. E. arcybiskup-metropolita ks. dr. Aleksander Kakowski w otoczeniu wyższego duchowieństwa.

Adwokatka w sądzie. „Moment“ donosi: „Wczoraj w sądzie okręgowym toczył się proces karny 2 oskarżonych o kradzież, wśród których była małoletnia. Jako jej obrończynię sąd wyznaczył pannę, dr-kę praw, Eugenię Birkenheim, która po raz pierwszy wystąpiła jako obrończyni w procesie. Interesujący — dla „Momentu“ — jest fakt, że od czasu istnienia niemieckiego sądu okręgowego w Warszawie, jest to pierwszy wypadek wystąpienia kobiety-adwokatki jako obrończyni“.

My możemy dodać, że jest to pierwszy na ziemiach polskich fakt wystąpienia adwokatki.

Warszawa bez ciastek. Stosownie do rozporządzenia prezydenta policyi, z dniem 7 bm. cukiernie zaprzestały wypieku ciast i ciastek drożdżowych.

Z Kielc.

Na śmierć. Sąd wojskowy przy komendzie obwodowej dn. 23 stycznia b. r. skazał za zbrodnię rabunku na karę śmierci przez powieszenie Stefana Szumielewicza z Parczowa, obw. Wierzbnik i Michała Piwko z Majewskiego z Kaczki obwodu Wierzbnik, Franciszka Wojciechowskiego z Parczowa obwodu Wierzbnik.

Z Opatowa.

Sąd doraźny w Opatowie skazał za zbrodnię rabunku na karę śmierci przez powieszenie Marcina Litwina, urodzonego w Bałtowie, gm. Pętkowice, zamieszkałego w Częstocicach, obw. Opatowskiego.

Z Przasnysza.

Plan zabudowania miasta. Rada Opiekuńcza poczyniła zabiegi o rozciągnięcie kontroli nad budynkami i wogóle nad całą akcyą odbudowy zniszczonego miasta przez architekta, kierownika biura porad budowlanych. Plan zabudowania miasta jest obecnie opracowywany.

Z Łowicza.

Akcya odbudowy kraju. W Łowiczu wszelkie projekty domów, zwłaszcza zaś plany szkół ludowych, będą sporządzane przez architekta—kierownika biuro porad budowlanych przy miejscowej Radzie O. Dotychczas opracowano w ten sposób projekty szkółek w Chruślinie, Bocheniu i w Otolicach. Wogóle akcya odbudowy kraju zaczyna interesować coraz szersze sfery oraz włościan okolicznych, a zwłaszcza sprawy, dotyczące pośrednitwa biur porad budowlanych przy nabywaniu materyału drzewnego na budowę.

Z miast i wsi.

(*Korespondencya własna „Gazety Polskiej“*).

BOLESŁAW, 7 marca.

(*Z Ligi Kobiet — Dwa Stowarzyszenia spożywcze. — Komitet ratunkowy. — Szkoły. — Macierz Szkolna — Na Skarb Państwa. — Szampan za 5000 kor. — Tow. Dobroczynności.*)

Staraniem Ligi Kobiet w Krążku odbyło się **amatorskie przedstawienie.** Odegrano, „Dramat Jednej Nocy“, Urbańskiego, „Złoty Cielec“ i „Podejrzana Osoba“, Dobrzańskiego. Przedstawienie udało się znakomicie tak pod względem kasowym, jak i pod względem wykonania. Szczególniej „Złoty Cielec“ i „Podejrzana Osoba“ wywołały homeryczny śmiech, dzięki dosadnej charakterystyce i dobrej grze wykonawców. Na czysto będzie około 300 koron, która to kwota zostanie użyta na przesyłki świąteczne dla Legionistów.

Bolesław rusza się i nie chce się dać wyprzedzić innym miejscowościom, nawet miastom, czy to pod względem politycznej, czy też społecznej pracy. Mamy tu na miejscu dwa **Stowarzyszenia Spożywcze**, które aprowidują ludność. Obydwa doskonale idą, szczególniej „Społem“, które jakkolwiek założone dopiero przed rokiem, już zdążyło wybudować z zysków olbrzymi dom własny, w którym urządzono magazyny na towary, biura i pomieszczenia dla pracujących, piekarnię, obok lodownię, dom oświetlono elektrycznością, kupiono konie na potrzeby stowarzyszenia i t. d.

Przechodząc do innych instytucyi, mamy tu Gminny **Komitet Ratunkowy**, przy którym powstała sekcya szkolna. Szkół przybyło sporo; prawie w każdej wsi jest nowa szkoła. **Szkoły** te coprawda cierpią na brak odpowiednich budynków; w niektórych wioskach chłopi nie chcą posyłać dzieci ani też płacić podatków na szkoły. (Jaka to jednak jeszcze ciemnota). Niedawno powstała **Macierz Szkolna**, ale, jak dotychczas, nie daje znaku życia, a więc nie założono kursów dla analfabetów, nie urządza pogadanek, odczytów i t. d. Prawda postanowiono przystąpić do budowy gmachu szkolnego w Krzykawce, na co zbiera materyał i fundusze.

Pojawiła się też **lista składkowa** w Bolesławiu, która ma napis: „Zanim Rada Stanu będzie w możności powołać ludność do składek na Skarb Narodowy, niżej podpisani deklarują miesięcznie“...

Widziałem kilka podpisów i składek. Niektórzy, co prawda, czekają na rozkaz; inni znów postanowili odwołać się do tych instytucyi, które reprezentują, jak naprzykład Komendant Straży Ogniowej, prezes Stowarzyszenia Spożywczego „Społem“. Inni obiecują później jednorazowo dać większą sumę. Dobre i to. W każdym razie przysłowie mówi: „Dwa razy daje, kto zaraz daje“.

Wyczytaliśmy tutaj nawoływania w „Gazecie Polskiej“, aby dawać składki na Skarb Narodowy. Jako rezultat w „Gazecie“ jest kilkadziesiąt koron i coś rubli. Zakrawa to na żart? Jakto? W Zagłębiu i okolicy znalazło się tyle tylko chętnych? Przecież tak zwani „neutraliści“ będą mieli co wytykać i czem ośmieszać aktywistów. Być może, dużo oczekuje **nakazu** Rady Stanu. Być może! W każdym razie charakterystyczne.

Czytałem w „Nowej Reformie“, że na balu ziemianek w Warszawie wypito szampana za 5000 rb., ile wpłynęło od tychże ziemianek na Skarb Narodowy, o tem „Reforma“ milczy. W pewnem powiatowem mieście wypito szampana za **5000 koron**, witając Nowy Rok 1917. O ile jestem poinformowany na Skarb Narodowy dotychczas w tem mieście nikt jeszcze nic nie dał, zapewno czekają ludziska **rozkazu** Rady Stanu.

U nas więc lepiej jest niż gdzieindziej i pod tym względem, szampana na miejscu niema, zatem największy „zrzędziarz“ nie może nam nic pod tym względem zarzucić.

Korespondencya byłaby nie zupełna, gdybym nie wspomniał o **Towarzystwie Dobroczynności.** Owszem, istnieje i robi co może. Tyle na dziś.

Morowy.

Rzut oka na wojnę.

VI.

Bezwzględnie biorąc,

liczba zabitych i rannych

podczas $2^1/_2$ lat wojny światowej jest olbrzymia. Obliczają, ma się rozumieć w przybliżeniu, że dotąd padło zabitych i zmarło z ran, oraz chorób, około 6-ciu milionów ludzi; rannych było około 14 milionów. Przyjmując, że samych zabitych na polu walki było 5 milionów, to otrzymamy 12·5 proc., wobec mniej więcej 40 milionów kombatantów. Byłby to zatem

procent strat

niewiele większy od strat, jakie wykazują w zabitych wojny dawniejsze. Co się zaś tyczy rannych, to odsetek ich jest może cokolwiek wyższy, niż dawniej, ale obecnie znacznie więcej rannych przychodzi do zdrowia i wraca do szeregów. Są dwa ku temu powody: raz, że małokalibrowa broń dzisiejsza, albo zabija odrazu, albo też zadaje rany o wiele lżejsze, aniżeli broń dawniejsza o wiele większym kalibrze; powtóre, że zarówno chirurgia jak w ogóle

służba sanitarna

poczyniła znakomite postępy. Także procent wyzdrowień z chorób zwykłych i zakaźnych wśród żołnierzy w polu o wiele się powiększył.

Wielkie postępy techniki chirurgicznej z ostatnich czasów wyzyskano w zupełności podczas wojny obecnej. Teraz w szpitalach polowych dokonuje się takich zabiegów operacyjnych, na jakie dawniej ważono się tylko w szpitalach stałych. Zarządzenia zapobiegawcze

przeciw chorobom zakaźnym,

jak tyfus plamisty, cholera i ospa, dały także we wszystkich państwach wojujących doskonałe wyniki. Te nieodzowne dawniej towarzyszki wojny stały się o wiele mniej groźnemi.

W obecnej wojnie dała świetne wyniki jedna z najpiękniejszych zdobyczy humanitaryzmu XIX-go stulecia, a mianowicie

instytucya Czerwonego Krzyża.

Wypróbowana już od pół wieku oddała teraz razem z konwencyą genewską, godne najwyższego uznania przysługi wszystkim wojującym. Szła ona nietylko ręka w rękę z czynnikami sanitarnymi wszystkich armii w pielęgnowaniu rannych i chorych, ale także rozszerzyła opiekę na jeńców wojennych.

Wśród rozpasania się namiętności, stępienia uczuć a nawet zdziczenia, które za sobą każda dłużej trwająca wojna prowadzi, błogosławiona w skutkach działalność Czerwonego Krzyża jest czemś, co nie pozwala zwątpić o szlachetnych popędach duszy ludzkiej, coś, co nie zaprzecza maksymie, iż podczas wojny: Homo homini lupus. Na szczególne zaś podniesienie zasługuje—rzecz dawniej nieznana—opieka Towarzystwa Czerwonego Krzyża nad jeńcami i pośrednictwo między nimi a rodzinami. Któż zliczy, ile łez w ten sposób otarto, ile ukojono bólów serdecznych, ile czynnom rozpaczy zapobieżono.

Skoro wspomnieliśmy

jeńców wojennych,

to musimy zwrócić uwagę na ich bezprzykładną ilość, niepraktykowaną dotąd w żadnej z wojen dawniejszych. Jest to oczywiście wynikiem nieznanej dotąd liczby walczących, ale stawia strony wojujące w dość trudnem położeniu. Państwa np. centralne muszą utrzymywać około 1·5 miliona wziętych do niewoli Rosyan. Ta poważna cyfra stanowi oczywiście niepożądany minus dla kierownictwa armii rosyjskiej, ale jest także minusem dla państw centralnych ze względu na trudności aprowizacyjne.

Wykorzystanie pracy jeńców

w teoryi przedstawia się zachęcająco w praktyce atoli nie daje dostatecznych rezultatów.

Nie jest to zresztą dziwnem, bo dotąd żadne z państw wojujących nigdy nie miało takich ilości jeńców u siebie i przez czas tak długi. W wojnie n. p. francusko-pruskiej dopiero po kapitulacyi Sedanu zaczęły się gromadzić w Niemczech większe masy jeńców francuskich, którzy co najwyżej 5 i pół miesiąca przebywali następnie w niewoli.

*

Z tego krótkiego przeglądu spraw wojskowych, pozostających w związku z wojną światową, okazuje się, że w wieku XX. zbrojne zmaganie się państw, względnie narodów, zmieniło zasadnicze warunki, tak co do czasu, jak i środków, w porównaniu do wojen dawniejszych.

Wojna ta stanowi epokę przełomową,

podobnie do wojen z czasów wielkiej rewolucyi francuskiej. Ponieważ zaś nic dotąd nie wskazuje, abyśmy się zbliżyli do ery wieczystego pokoju, przeto najbliższa wielka wojna, która po obecnej nastąpi, z niej wzory i naukę będzie czerpała. Oczywiście należy pragnąć w interesie tak srodze doświadczonej teraz ludzkości, aby ta najbliższa wojna rozegrała się w przyszłości możliwie jaknajdalszej.

(„Czas“). *Józef Trepka.*

Z Galicyi.

Czego żądają ukraińcy? Przeciwstawiając się zawsze polskim dążeniom ukraińcy galicyjscy tak sformułowali i przez usta znanego parlamentarnego awanturnika d-ra Trylowskiego ogłosili żądania swe na przyszłość najbliższą:

1. Podział Galicyi wedle granicy obu okręgów apelacyjnych.

2. Pozostawienie Galicyi wschodniej w bezpośredniej zależności od państwa (reichsunmittelbar).

3. Autonomia krajowa z katastrem narodowościowym.

4. Namiestnik i marszałek mianowani przez cesarza; marszałek ma być Ukraińcem.

5. Wprowadzenie niemczyzny jako języka państwowego i urzędowego; w służbie wewnętrznej język urzędowy ukraiński.

6. Wprowadzenie do wszystkich szkół języka niemieckiego; szkoły wszędzie zakłada ministerstwo oświaty.

Wieści z caratu.

Pisma polskie w Rosyi.

Z Petersburga donoszą: Wychodzący tu od pewnego czasu, po zamknięciu „Dziennika Petersburskiego“, „Kuryer Nowy“, został całkowicie zamknięty przez wydział prasowy, a to ze względu na tendencyę tego pisma, ujawniającą prądy przeciwrosyjskie.

Śledztwo o Rasputina umorzone.

„Russkoje Słowo“ ogłasza, że generał Kuryłow, któremu powierzono śledztwo w sprawie zamordowania Rasputina, wstrzymał dalsze dochodzenia. Dalszego prowadzenia śledztwa zakazano generałowi z wysokiej strony.

Jakkolwiek zamordowanie Rasputina w swoim czasie w całym kraju wywołało najwyższe wzburzenie i przygnębienie, teraz umorzono śledztwo podobno na zawsze. Notatka, ogłoszona w dziennikach, widocznie pochodząca od ministra sprawiedliwości, obwieszcza, że Rasputin zastrzelony został przez przeciwnika, działającego dla konieczniej obrony. Wypadek mordu tu nie zaszedł.

KRONIKA DĄBROWSKA.

Marcowe niespodzianki. W czwartek deszcz i odwilż w piątek śnieg—co jutro przyniesie zgadnąć trudno. Przy niebie zachmurzonem nie należałoby spodziewać się mrozu, ale i takie rzeczy bywały więc — może. Także być może, że zdarzy się w Dąbrowie jeden skandal więcej. Dąbrowa jest, jak wiadomo bardzo patryotycznem miastem. Otóż w tym patryotycznym grodzie zdarzyło się w styczniu, że „przez przeoczenie“ zapomniano popatrzeć do kalendarza, na który dzień przypada rocznica wybuchu powstania styczniowego... No, i nie urządzono obchodu przez ...przeoczenie.

Teraz znów—podobno—zanosi się na zupełnie takie samo „niedopatrzenie“. Pewne koła i kółka zupełnie oślepły (ślepota przejściowa) i ogłuchły tak, ze nie może żadną miarą dojść do ich świadomości fakt, iż w dniu 18 marca upływa 100 lat, jak zakończył życie w Solurze szwajcarskiej jeden z największych synów narodu, ten, który był jego Naczelnikiem, T a d e u s z K o ś c i u s z k o...

Podobno, inna, aktualniejsza sprawa, stoi na przeszkodzie, powodując nową, iście marcową niespodziankę...

Nam w to jednak uwierzyć, naraziе trudno. Wierzymy, że obchód choćby skromny, w każdym razie się odbędzie.

Na koncert dzisiejszy są jeszcze do nabycia przy kasie bilety wejścia po 1 kor. Początek koncertu punktualnie o godzinie w pół do 8 wieczorem.

Kwatery dla żołnierzy. Z powodu zmian jakie zajść mają w tutejszym garnizonie, nie od rzeczy będzie, pouczyć ogół o obowiązkach i prawach jakie mają w zakresie kwaterowania wojska.

1) Według rozporządzenia naczelnej Komendy armii (oddział kwaterunkowy) № 54846, za kwaterunek wojska nie płaci się, ani nie wydaje kwitów

2) Na podstawie ustawy kwaterunkowej, nie dozwolone są wymagania oficerów i urzędników, co do mieszkań, przewyższające wymiar w ustawie tej przepisany, a mianowicie:

Oficerom i urzędnikom aż do IX. rangi (t. j. do kapitana włącznie) należy się 1 pokój; wyższym przysługuje prawo dwóch pokoi.

Również i wymagania co do urządzenia mieszkań są ograniczone. Oficerowi należy się łóżko, miednica, szklanka na wodę, stół i krzesło.

Chorążych należy kwaterować po dwóch w jednym pokoju. Jednorocznym ochotnikom i podoficerom, nie przysługuje prawo zamieszkiwania osobnego pokoju, gdyż należy im się kwaterunek na równi z szeregowcami, którzy są umieszczeni w sposób koszarowy, t.j. po 6—8 w jednym pokoju. Każdemu kwaterowanemu szeregowcowi lub podoficerowi należy się świeża słoma na pościel oraz sposobność powieszenia lub złożenia munduru i broni.

Pożar na Zającu. Z szczegółów o pożarze onegdajszym na Zającu, dowiadujemy się, że spaliły się dwa domy drewniane. Przy gaszeniu pożaru czynną była straż ogniowa kopalni „Flora“; o godz. 6 przyjechała też straż ogniowa z kopalni „Koszelew“. Policya nasza pomagała dzielnie strażakom, przez puszczenie w ruch zamarzniętych pomp. 26 policyantów brało w tem udział. Pożar ugaszono o godz. 8 wieczorem.

Kradzieże. Od pewnego czasu zdarzały się w mieście liczne, dotkliwe kradzieże i próby włamywań. W prawie wszystkich wypadkach udało się policyi naszej wytropić sprawców, którzy znajdują się pod kluczem. Jednakowoż z powodu toczących się śledztw, podawanie szczegółów do wiadomości publicznej nie jest jeszcze wskazanem.

Włamywacze grasują jednak jeszcze w dalszym ciągu. Nie dalej jak przedwczoraj usiłował ktoś dobrać się wytrychem, do zamkniętego, chwilowo niezamieszkanego mieszkania przy ul. Sienkiewicza 10. Popsuł zatrzask i — spłoszony zbiegł.

Ogiery dla Dąbrowy. Z Komendy obwodowej dowiadujemy się:

Wedle rozporządzenia c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa, z dnia 1 lutego b.r., nadejdą do Dąbrowy dwa ogiery rozpłodowe rządowe, które pomieszczone będą w stajniach byłej szkoły górniczej, w najbliższych dniach.

Okres stanowienia klaczy rozpoczyna się dnia 15 bm. i trwać będzie do dnia 15 lipca br.

Taksy stanowienia klaczy ogierami, umieszczone będą na tabliczce w stajniach obok rodowodu ogiera. Oprócz taksy tej pobierać się będzie 22 halerzy, tytułem zwrotu druków.

Echa Będzińskie.

(b) **Z działalności Komisyi Aprowizacyjnej.** Komisya Aprowizacyjna dla ludności chrześcijańskiej m. Będzina, oddawszy swą działalność pod kontrolę społeczeństwa podaje do wiadomości sprawozdanie miesięczne za ubiegły miesiąc swej działalności. Kasa — 11,898—41; wartość pozostałych towarów 12,456—62 ruchomości 154,27.

Pensya pracującym, druki, lokal — 1,073—72. Suma udziałów 15,250.

Stały kurs marki Komisya ustaliła na 50 kop.

(b) **Śmierć przy pracy.** Ostatnimi czasy w Zagłębiu zdarzają się częste wypadki śmierci przy pracy. Po tragicznej śmierci ś. p. Piotrowskiego znów mamy do zanotowania dwa wypadki śmierci na kopalnie „Jowisz“, należącej do Górniczo-przemysłowego Towarzystwa „Saturn.“ Dwóch robotników, pracujących przybudowie hali sortowniane, śmiercią przypłaciło zdobywanie kęsa chleba dla siebie i swych rodzin.

Głos Sosnowiecki.

(s) **Koncert religijny Tow. „Lutni“.** Zapowiedziany przez Tow. „Lutnia“ na koniec marca wielki koncert religijny obudził w naszem mieście, jak widać z zamawiań biletów wielkie zainteresowanie. Co do programu, to oprócz „Litanii Ostrobramskiej“ St. Moniuszki, składającej się z 5 części i Oratoryum „Stabat Mater“ Rossiniego, zawierającego 10 dużych numerów (solo, duety, kwartety, ensemble i chóry), odegra orkiestr T-wa Symfonię Hmol F. Schuberta.

(s) **Z ruchu wyborczego.** Nar. Demokratyczny Komitet Wyborczy czując, że sam nie zdoła przeprowadzić swych kandydatów do Rady Miejskiej w dniu wczorajszym zwrócił się do Centralnego Niepodległościowego Komitetu Wyborczego z propozycyą, czyby nie zechciał wejść z nim w kompromis i wystawić wspólną listę kandydatów do Rady Miejskiej. Jak dotąd do porozumienia między oboma Komitetami jeszcze nie doszło.

(s) **Z Sekcyi rozdawnictwa odzieży.** Ogłoszone zostało sprawozdanie z Sekcyi Rozdawnictwa Odzieży przy miejscowym Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności, podług którego odzież otrzymało w roku 1916 osób dorosłych 926 i dzieci 2522. Odzieży nowej i starej wydano 7005 sztuk. Obuwia nowego i starego wydano 1420 par. Używana i stara odzież była przesyłana przez Komitet Poznański również częściowo i nowa. Dziecinna odzież i obuwie było kupione za miejscowe fundusze.

„Pogrom“ brudasów. Ponieważ wiele domów na Starym Sosnowcu, zamieszkałych przeważnie przez żydów utrzymywanych było w stanie bardzo niechlujnym, policya miejska rozpoczęła przymusową dezynfekcyę wszystkich lokali, do czego użyty został wóz z aparatem dezynfekcyjnym i specyalnymi przyrządami. Wielu brudasów z tych domów pomieszczono w barakach dezynfekcyjnych na Pogoni dla odwszenia i przymusowej kąpieli, równocześnie zaś pościel i odzież tych osobników, została należycie zdezynfekowana.

Ze świata.

Zgon hr. Zeppelina. Dnia 8 bm. zmarł w senatoryum na zapalenie płuc hr Ferdynand Zeppelin, wynalazca sterowych statków napowietrznych systemu sztywnego. Balony te zwane „Zeppelinami“, odegrały dużą rolę w wojnie. Już w październiku 1914 roku urządziły pierwszy najazd na Paryż, a 19 stycznia 1915 r. na wybrzeża Anglii, kolejno na Londyn i t. d. Hr. Zeppelin otoczony był w Niemczech czcią narodowego bohatera.

KORESPONDENCYA ROZDZIELONYCH.

Każdy, kto ma bliskich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencyę za pośrednictwem „Gazety Polskiej“.

Odpowiedzi i listy z Rasyi zomieszczane w tych pismach drukujemy bezpłatnie. Z uwagi na doniosłe społeczne znaczenie tego jedynego i pewnego dziś środka korespondencyi obliczyliśmy ceny możliwie najniższe, a mianowicie:

Pierwsze 25 słów kor. 3. Każde następne 10 słów kor. 1, przy powtórzeniu całości nie przekraczającej 50 słów kor. 3, ponad 50 słów kor. 4.

Korespondencyę zamieszczamy jedynie po nadesłaniu gotówki.

Karol O s i ń s k i Dąbrowa-Górnicza ul. Francuska № 29 dowiaduje się o syna swego Sylwestra Osińskiego, który służył w wojsku rosyjskiem „Gorod Tuła 12 piechotnyj twielikauckij polk, 2 rota, uczebnaja komanda“. Daj jakąkolwiek wiadomość, czy żyjesz, jesteśmy wszyscy zdrowi, lecz bardzo niespokojni o ciebie. 745-1-1.

Rodzina C h ę t k o w s k i c h, Dąbrowa-Górnicza, jest zdrowa, poszukuje maszynistów drogi Wiedeńskiej, Stefana Chętkowskiego Herbskiej, Kazimierza Janowskiego z żoną Eugenią. Prosimy dać wiadomość za pośrednictwem gazet, gdzie przebywają. 741—1—1

Karolowie W a l i g ó r s c y zawiadamiają rodzinę w Królestwie (Warszawa—Dąbrowa Górnicza) że mieszkają w Kijowie, przy nich Regina, Ela i Staś. Wszyscy zdrowi, prac., proszą o wiadomości o wszystkich swoich tą samą drogą. Listy adresować: Kijów, Promadeta, Kreszczatyk 45, Czapiicki.

Sprawozdanie Ligi Kobiet w Krążku z sum wydanych na potrzeby wojenne rok 1915.

Miesiące	Wsparcia dla rodzin legionis.		Wsparcia dla superarbitr.		Przesyłki dla legionistów	
	Korony i halerzy					
Maj	67	76	—	—	—	—
Czerwiec	23	00	—	—	—	—
Lipiec	88	54	—	—	—	—
Sierpień	177	50	—	—	7	00
Wrzesień	121	62	—	—	5	50
Październik	337	78	—	—	11	87
Listopad	85	88	—	—	171	37
Grudzień	119	25	—	—	165	70
Razem	1021	33	—	—	361	44
	rok 1916					
Styczeń	68	43	—	—	42	50
Luty	125	50	20	00	—	—
Marzec	10	00	68	00	58	98
Kwiecień	196	50	—	—	26	02
Maj	71	40	—	—	13	66
Czerwiec	52	80	—	—	25	82
Lipiec	6	00	20	00	23	42
Sierpień	6	—	—	—	50	78
Wrzesień	—	—	20	00	16	60
Październik	—	—	35	00	20	00
Listopad	—	—	20	00	—	—
Grudzień	9	2,5	—	—	102	33
Razem	636	88	183	00	380	11

748—1—x.

Przyjaciół naszego pisma w miastach i miasteczkach prosimy o nadsyłanie nam korespondencyi w sprawach dotyczących miast i okolicy.

Redaktor i wydawca: Wiktor Mondalski. Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ul. 3-go Maja L. 4.